

Sygn. akt IV Pa 80/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogusław Łój spr.

Sędziowie : SSO Robert Macholak

SSO Rafał Skrzypczak

Protokolant : st.sek.sąd. Barbara Serzysko

po rozpoznaniu w dniu **29 stycznia 2019r. w Zielonej Górze**

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Z. B. - prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) Z. B. w Ł.

o ustalenie wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Rejonowego w Świebodzinie IV Wydział Pracy

z dnia 24.09.2018r. (sygn. akt IV P 73/17)

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Świebodzinie IV Wydział Pracy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

SSO Robert Macholak SSO Bogusław Łój SSO Rafał Skrzypczak

IV Pa 80/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24.09.2018r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy w Świebodzinie uwzględnił powództwo w sprawie A. S. przeciwko Z. B. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł. i ustalił, iż zdarzenie w wyniku którego w dniu 14.03.2019r. śmierć poniósł M. S. (1) stanowiło wypadek zrównany w skutkach z wypadkiem przy pracy.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Zmarły M. S. (1) był zatrudniony u pozwanego (...) Z. B. od 2007r. początkowo na stanowisku pracownik fizyczny brukarz, zaś od 02.01.2012r. na stanowisku majstra. Ostatnio M. S. (1) świadczył pracę na podstawie umowy o pracę z dnia 1 sierpnia 2014 r. zawartej na czas nieokreślony, na stanowisku majstra, w wymiarze 1 etatu z wynagrodzeniem wówczas w kwocie 1680 zł miesięcznie.

W okresie od 16 listopada 2016r. do 12 lutego 2017r. M. S. (1) był nieobecny w pracy z powodu złego stanu zdrowia.

Początkowo M. S. (1) w związku z dolegliwościami bólowymi głowy, stawów, drętwieniem kończyn zgłosił się do swojego lekarza rodzinnego, który prowadził. Mimo prowadzonego leczenia, stosowanych leków przeciwbólowych stan M. S. (1) nie poprawiał się. Pacjent skarżył się na osłabienie, trudności w poruszaniu głową.

W dniu 30.12.2016r. lekarz rodzinny w trakcie kolejnej wizyty kontrolnej stwierdził u M. S. (1) złe samopoczucie, apatię, bóle i obrzęki stawów, w wyniku czego skierował go na oddział wewnętrzny do szpitala celem diagnostyki i leczenia.

Od 30 grudnia 2016 r. do 4 stycznia 2017 r. M. S. (1) przebywał w Nowym Szpitalu w Ś. na Oddziale (...) ostatecznie z rozpoznaniem ropnia płuca prawego, neuralgii podpotylicznej oraz ropnia płuca prawego – wywołanego przez gronkowca złocistego.

W okresie od 04.01.2017r. do 13.01.2017r. M. S. (1) przebywał w (...) Szpitalu (...) w T. z rozpoznaniem ropnia płuca z zapaleniem płuc. Na początku pobytu pielęgniarka na oddziale odnotowała w karcie obserwacji, iż pacjent był apatyczny, słaby, w całym okresie pobytu skarżył się na bóle głowy, dużo kaszlał, odpływając ropną wydzielinę. Po wdrożonym leczeniu M. S. (1) został wypisany do domu w dniu 13.01.2017r. w stanie ogólnym dobrym wobec stwierdzenia regresji zmian chorobowych stwierdzonych przy przyjęciu.

18 stycznia 2017r. M. S. (1) stawił się na wizycie kontrolnej u lekarza rodzinnego, który stwierdził, iż pacjent jest osłuchowo i neurologicznie bez zmian.

W dniu 8 lutego 2017r. M. S. (1) ponownie zgłosił się do lekarza rodzinnego celem kontroli. Poinformował o wizycie kontrolnej w szpitalu w T. i oświadczył, iż zamierza wrócić do pracy.

W okresie wcześniejszym M. S. (1) był również leczony od stycznia 1999 r. z powodu bólu w plecach wskutek dźwignięcia ciężkiego przedmiotu, bólu kręgosłup, drętwienia kończyn dolnych i objawów neurologicznych, w tym bólów głowy. U zmarłego rozpoznano neuralgię potyliczną, która mimo leczenia nie ustępowała.

Od dnia 10 maja 2016 r. M. S. (1) w związku ze zdiagnozowanymi zaburzeniami depresyjno-lękowymi leczył się w poradni zdrowia psychicznego. Uskarżał się na bóle głowy, neuralgię, stres spowodowany pracą. Zmarły nie palił papierosów, nie nadużywał alkoholu.

Informował lekarza psychiatrę w trakcie wizyty w dniu 22.12.2016r., iż w przeciągu ostatniego pół roku schudł 30 kg.

W związku z leczeniem w poradni zdrowia psychicznego u m. S. (1) było prowadzone leczenie ,w tym farmakologiczne.

Po długotrwałej nieobecności spowodowanej stanem zdrowia M. S. (1) powrócił do pracy, lekarz medycyny pracy w orzeczeniu lekarskim nr (...) wydanym 13 lutego 2017 r. stwierdził u niego brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku majstra.

W okresie od 13.02.2017r. do 24.02.2017r. M. S. (1) przebywał na urlopie wypoczynkowym.

Po powrocie do pracy po zakończeniu urlopu wypoczynkowego powód został skierowany do pracy na budowę marketu (...) w G. jako tzw. majster wspomagający. Brygadzystą na tej budowie od listopada 2016r. był zięć Z. B. A. S. (2).

Pracownicy pozwanego na tej budowie pracowali od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 zwykle po 12 godzin dziennie. Praca była wykonywana także w soboty od godziny 7.00 zwykle do 14.00. M. S. (1) podlegała brygada 4-5 osób, która zajmowała się kładzeniem krawężników. M. S. (1) pracował fizycznie z podległymi sobie pracownikami, przenosząc krawężniki, stawił z pracownikami po 100 krawężników dziennie. Skarżył się A. S. (2), że jest słaby, że nie ma sił pracować fizycznie.

Poza pracą fizyczną M. S. (1) zajmował się również dokumentacją. Pracę nad dokumentami wykonywał po godzinach spędzonych na budowie, często zabierając ją do domu lub hotelu. Zdarzało się, że M. S. (1) po przyjeździe do domu od 3 do 4 godzin zajmował się jeszcze dokumentami z pracy. Zmarły pracował w ciągłym stresie z uwagi na zwiększoną ilość obowiązków, wymagań, odpowiedzialności za ludzi oraz dokumentacji.

Pozwany zapewniał pracownikom nocleg w hotelu w G. . A. S. (2) nie nocował w hotelu z pozostałymi pracownikami.

Kiedy M. S. (1) wrócił do domu w sobotę po południu po pierwszym tygodniu pracy na budowie w G., jego żona A. S. (1) zobaczyła go brudnego, w pyłe, w piasku. Jej mąż był bardzo zmęczony, zmieniony na twarzy. Po przyjeździe M. S. (1) umył się a następnie przeleżał resztę soboty i całą niedzielę.

Po kolejnym tygodniu pracy w G. M. S. (1) do domu przyjechał w sobotę po południu. Umówił się z żoną, że odbierze ją z pracy wieczorem, ale zmęczony zasnął i tak śpiącego zastała go jego żona A. S. (1). W niedzielę rodzina zebrała się aby uczcić urodziny syna. M. S. (1) na godzinę wstał aby posiedzieć z biesiadnikami, a następnie się położył i poszedł spać.

Każdego dnia M. S. (1) rozmawiał z żoną telefonicznie rano ok. 6-6.30 zanim poszedł do pracy i wieczorem kiedy kończył pracę.

M. S. (1) mówił żonie, że termin wykonania zadania w G. jest zagrożony, że do pracy zostali skierowani wszyscy pracownicy pozwanego.

W poniedziałek rano 12.03.2017r. M. S. (1) wyjechał do pracy i rozpoczął pracę o godzinie 7:00 na placu budowy sklepu (...) w miejscowości G..

W poniedziałek 13 marca 2017 r. M. S. (2) z pozostałymi pracownikami wykonywał pracę związaną z układaniem krawężników prace do godziny 19:00, po czym opuścił teren budowy z pozostałymi pracownikami, wsiedli do samochodów służbowych, którymi udali się do miejsca zakwaterowania – hotelu w miejscowości G.. Ok. godziny 19.30 M. S. (1) zadzwonił do żony, która jednak nie mogła z nim w tamtym czasie rozmawiać ponieważ usypiała dziecko. Kiedy A. S. (1) oddzwoniła M. S. (1) powiedział jej, że jest zmęczony, że niedawno wrócił z pracy, że tylko zje kolację i idzie spać.

Po zjedzeniu kolacji M. S. (1) udał się do pokoju około godziny 20:30. Współlokatorem M. S. (1) w hotelowym pokoju był J. W. (1).

Dnia 14 marca 2017 r. J. W. (1) opuścił pokój około godziny 6:00 i udał się do kuchni aby wypić kawę, po czym około 6:20 wrócił do pokoju prosząc M. S. (1), aby ten wstał. Ponieważ M. S. (1) nie reagował, J. W. (1) chwycił go za rękę, która okazała się zimna. J. W. (1) wybiegł z pokoju i powiadomił o tym fakcie pozostałe osoby pozostające w hotelu. Koledzy M. S. (1) wezwali pogotowie, przenieśli go na podłogę i stwierdzając brak oddechu i pulsu J. J. rozpoczął reanimację wykonując sztuczne oddychanie i masaż serca, które kontynuował do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Ratownikom medycznym nie udało się przywrócić funkcji życiowych M. S. (1), u którego stwierdzono zgon około godziny 7:00 dnia 14 marca 2017 r.

W dniu 15 marca 2017 r. na zarządzenie Prokuratora Rejonowego w Krośnie Odrzańskim przeprowadzono sekcje zwłok M. S. (1). W opinii biegłego przyczyną zgonu M. S. (1) była ostra niewydolność krążeniowo – oddechowa na tle świeżego zawału mięśnia sercowego.

W protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy stwierdzono, iż wypadek nie był traktowany na równi z wypadkiem przy pracy, albowiem śmierć M. S. (1) była zdarzeniem nagłym wywołanym przyczynami tkwiącymi wewnątrz organizmu zmarłego, co nie wyczerpało wymogów definicji wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy.

W trakcie sekcji zwłok z dnia 15 marca 2017 r. u zmarłego M. S. (1) stwierdzono zmiany chorobowe guza – przypuszczalnie gruczolaka przysadki, średniego stopnia miażdżycę tętnic, przerost i otłuszczenie mięśnia sercowego,

ogniskowe niedokrwienie z zatarciem struktury włókienkowej i homogenizacją mięśnia przegrody międzykomorowej i tylnej ściany lewej komory serca – makroskopowe cechy świeżego zawału mięśnia sercowego, wygojony ropień górnego płata prawego płuca ze zrostami okolicy osklepka płuca prawego, otłuszczenie trzustki i ogniskowe stłuszczenie wątroby.

Biegła z zakresu kardiologii dr. n. med. J. S. (1) stwierdziła, iż powyższe dolegliwości mogły wiązać się z charakterem wykonywanej przez M. S. (1) pracy. Prawdopodobieństwo dźwignia ciężarów, pracy w wymuszonej pozycji i narażenia na zmienne warunki środowiska podczas pracy budowlanych były bardzo duże. W sytuacji tak nasilonych dolegliwości bólowych trwających latami wskazana była, w ocenie biegłej, w przypadku M. S. (1) zmiana charakteru pracy. Rozległy zawał serca wg biegłej może być pierwszym i ostatnim objawem choroby niedokrwiennej serca i możliwy jest także u osób bez zmian w tętnicach wieńcowych, może być wywołany chociażby silnym stresem. Ponieważ M. S. (1) nie zgłaszał dolegliwości sercowych, nie została wykonana pogłębiona diagnostyka w tym kierunku. W trakcie wizyt lekarskich badania czynności serca i ciśnienia tętniczego krwi oraz wyniki badań EKG były prawidłowe. Dopiero w trakcie konsultacji lekarskiej z dnia 28 października 2014 r. u M. S. (1) rozpoznano nadciśnienie tętnicze i zastosowano lek obniżający ciśnienie. Jednakże w trakcie dwóch ostatnich hospitalizacji ciśnienie tętnicze M. S. (1) nie było podwyższone, badania EKG prawidłowe, w badaniu RTG klatki piersiowej sylwetka serca nie była powiększona, a w USG jamy brzusznej opisano nieposzerzoną aortę bez zmian miażdżycowych. Wyniki badań nie wskazywały na chorobę serca, a z przyczyn wyżej wymienionych nie wykonywano specjalistycznych badań kardiologicznych, które miałyby szansę wykryć toczącą się chorobę serca.

Sama praca fizyczna, jak wskazała w opinii biegła, nie jest przeciwwskazana w chorobie niedokrwiennej serca, a aktywność fizyczna jest wręcz wskazana, nie dotyczy to jednak przypadków nadmiernych wysiłków w zaawansowanej, czy też niestabilnej chorobie wieńcowej, zwłaszcza z współistniejącymi chorobami towarzyszącymi, gdzie jest przeciwwskazana.

M. S. (1) miał odpowiedni czas na rekonwalescencję po chorobie w czasie zwolnienia chorobowego i urlopu w 2017 r. W takiej sytuacji jego powrót do pracy był uzasadniony. Jednakże charakter pracy M. S. (1) przez wiele lat nie był dostosowany do jego stanu zdrowia.

Problemy płucne M. S. (1) zostały wyleczone. Zmiany sercowe zmarłego powstawały prawdopodobnie przez dłuższy czas, jednak nie były diagnozowane z uwagi na brak zgłaszanych objawów oraz prawidłowe wyniki standardowo wykonywanych badań. Czynnikiem zwiększającym ryzyko zawału serca, na co wskazała biegła, są przemęczenie i stres, którego źródłem mogły być wymagania i stosunki panujące w pracy.

Ostry zawał serca i w konsekwencji niewydolność krążeniowo oddechowa mogła być wynikiem toczącej się choroby serca, która wystąpiła ze względu na czynniki ryzyka dotyczące bezpośrednio pozwanego, przy czym w czasie bezpośrednio poprzedzającym zgon ciśnienie tętnicze było u M. S. (1) prawidłowe, a nawet niskie, hipercholesterolemia niewielka – co wynikało z lipidogramu z hospitalizacji, a głównym czynnikiem ryzyka było narażenie na stres.

W konsultacji psychiatrycznej z dnia 22 grudnia 2016 r. zwrócono uwagę, że M. S. (1) schudł około 30 kg w ciągu pół roku. Poziom TSH – tyreotropiny w trakcie hospitalizacji był jednak prawidłowy. W ostatnich dniach przed śmiercią M. S. (1) zgłaszał żonie zmęczenie i osłabienie.

M. S. (1) przyjmował lek przeciwdepresyjny P., brak jednak bezpośrednich dowodów na to, że sam lek lub jego nieświadome ewentualne przedawkowanie w niekorzystny sposób wpłynęło na funkcjonowanie serca.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione

Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie spór dotyczył ustalenia, czy śmierć M. S. (1) była wynikiem wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy. Powódka A. S. (1) podnosiła bowiem, iż śmierć jej męża była wynikiem przepracowania i stresu oraz nastąpiła w podróży służbowej – delegacji, podczas wykonywania prac budowlanych

w G.. Z takim stanowiskiem nie zgadzał się pozwany, który podnosił, iż brak było zewnętrznej przyczyny, która pozwalałaby uznać śmierć M. S. (1) , jako skutek takiego wypadku oraz, że w przypadku zmarłego nie można mówić o podróży służbowej, nadto w chwili śmierci pracownik spał, stąd jego naturalny wypoczynek nie pozostawał w związku z wykonywaniem jego pracowniczych obowiązków.

Aby określone zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy musi spełniać łącznie następujące warunki: mieć charakter nagły, być wywołane przyczyną zewnętrzną, powodować uraz lub śmierć, nastąpić w związku z pracą. Brak jednego z wyżej wymienionych. elementów nie pozwala na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy.

Brak jednego z wymienionych w art. 3 ustawy wypadkowej elementów nie pozwala na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. W niniejszej sprawie istota sporu sprowadza się w zasadzie do rozstrzygnięcia, czy wystąpiły wszystkie niezbędne przesłanki, aby śmierć M. S. (1) uznać za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy.

Stwierdzenie, że doszło do wypadku, wymaga ustalenia, że na organizm poszkodowanego zadziałała przyczyna zewnętrzna (czynnik zewnętrzny) i że ten czynnik spowodował uraz.

Podnieść należy, że tego elementu definicji wypadku przy pracy ujętego jako „przyczyna zewnętrzna” nie należy rozumieć dosłownie. Chodzi natomiast o to, że w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwym skutku konieczne jest pojawienie się przyczyny zewnętrznej, bez której to zdarzenie nie nastąpiłoby. Ten szkodliwy skutek nie może być wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, znajdujących się wewnątrz organizmu pracownika, czyli samoistnego schorzenia. Zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu.

Zewnętrzność przyczyny wypadku przy pracy w orzecznictwie została sprowadzona do warunku pochodzenia spoza organizmu pracownika. Przyczyna zewnętrzna uznawana jest za przeciwieństwo przyczyn wynikających z wewnętrznych właściwości ustroju człowieka i jej wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy uzasadnia się wyłączeniem możliwości uznania za wypadek ujawnienia schorzenia samoistnego lub pogorszenia istniejącego stanu chorobowego niezależnie i bez związku ze zdarzeniem zaszłym w pracy, które i bez niego doprowadziłoby do uszkodzenia narządu lub śmierci.

Za przyczynę urazu lub śmierci pracownika skutkującą wypadkiem przy pracy nie można uznać wysiłku związanego z pracą, jeśli nie przekraczał on jej normalnych wymagań. Wysiłek pracownika musi wynikać z zakłócenia przebiegu dnia pracy zaś ujawnienie się schorzenia samoistnego lub pogorszenie stanu zdrowia ma przyczynę zewnętrzną, jeżeli zostanie stwierdzone, że pracownik przed wypadkiem podjął wysiłek fizyczny, który okazał się nadmierny w odniesieniu do jego osoby oraz nadmierny w stosunku do rodzaju wykonywanych czynności, warunków i okoliczności, w których te czynności są wykonywane

Szczególne okoliczności będące zewnętrzną przyczyną muszą wytworzyć sytuację nadzwyczajną w warunkach pracy danego pracownika, a więc wynikać ze szczególnych warunków lub okoliczności świadczenia pracy, określonych jako szczególnie niekorzystne warunki pracy. Generalnie wykonywanie zwykłych czynności w pracy i towarzyszący tym czynnościom normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi zatem nastąpić szczególna, nadzwyczajna okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Tą szczególną okolicznością może być szczególny, nadmierny, wyjątkowy wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, nakazanie przez pracodawcę pracy bez uwzględnienia treści zaświadczenia zawierającego przeciwwskazanie do jej wykonywania, szczególne, nadzwyczajne, nietypowe przeżycie wewnętrzne, stres, uraz psychiczny w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Oznacza to, że co do zasady wykonywanie zwykłych, typowych, normalnych, choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności, obowiązków przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale

może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Przyczyna zewnętrzna może być jedyną przyczyną, która w danych okolicznościach jest zdalna doprowadzić do urazu lub śmierci ubezpieczonego, ale może również stanowić jedynie współprzyczyną tego skutku. Przyczyna zewnętrzna zawsze jednak musi stanowić przyczynę sprawczą zaistniałego stanu. Powinien być to zatem taki czynnik, który wśród zespołu przyczyn rozstrzygnął o powstaniu szkodliwego skutku (obrażeń ciała, śmierci), bez którego zaistnienia przedmiotowe zdarzenie nie nastąpiłoby zaś powstała szkoda na osobie byłaby wyłącznym skutkiem wystąpienia przyczyn wewnętrznych. Ustalenie przyczyny sprawczej wiąże się z określeniem miary jej wpływu na powstanie zdarzenia, albowiem przyczyna zewnętrzna powinna znacząco wpłynąć na powstanie zdarzenia. Przyczyna zewnętrzna może mieć charakter przyczyny współsprawcy zdarzenia i może występować obok wystąpienia przyczyny wewnętrznej, zawsze jednak przyczyna zewnętrzna powinna mieć dominujący wpływ na powstanie zdarzenia.

W świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych wskazać należy, iż w ocenie Sądu Rejonowego śmierć M. S. (1) w wyniku zawału mięśnia sercowego była wynikiem przyczyn zewnętrznych w postaci wyczerpania fizycznego w wyniku wykonywanej pracy fizycznej i stresu związanego z tą pracą. Natężenie tych czynników zewnętrznych, przekroczyło, w ocenie Sądu, nadwątlone chorobą możliwości adaptacyjne organizmu M. S. (1). Powyższe okoliczności wynikają z treści opinii biegłej z zakresu kardiologii, zeznań powódki, a także świadków J. S. (2), W. S. (1), J. W. (2) złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz I. P., A. S. (2) oraz Z. B. i W. B..

W ocenie Sądu Rejonowego powódka bezspornie w toku niniejszego postępowania wykazała, iż jej mąż pomimo powierzenia mu stanowiska majstra, wykonywał nie tylko pracę polegającą na nadzorowaniu pracowników, lecz również ciężką pracę fizyczną przy układaniu krawężników. Pracę o której lekarz medycyny pracy wydający zaświadczenie z dnia 13.02.2017r. zapewne nie wiedział albowiem zaświadczenie wystawione przez niego obejmowało jedynie stanowisko majstra, a nie jednocześnie stanowisko brukarza. Powódka udowodniła również, iż wymiar czasu pracy zmarłego nie zamykał się w 8 godzinach na dobę, lecz znacznie wymiar ten przekraczał, ponieważ zmarły po 12 godzinach pracy fizycznej na budowie musiał jeszcze poświęcać kolejne godziny pracy na przygotowanie dokumentacji związanej z wykonywanym zadaniem. Udowodniła również, iż praca taka nie obejmował jedynie okresu od poniedziałku do piątku, lecz była świadczona przez powoda także w soboty w godzinach od 7.00 do 14.00.

W ocenie Sądu Rejonowego fakt wykonywania pracy fizycznej przez M. S. (1) na budowie w G. jest niewątpliwy, fakt ten potwierdził w treści swych zeznań świadek A. S. (2), który zeznał, że M. S. (1) skarżył mu się, że jest zbyt słaby by pracować fizycznie, dalej zeznał, że: „M. sam się zgłosił do tych krawężników, że nie było go w pracy tyle czasu i dlatego się zgłosił. Ja na tej budowie byłem pierwszy, zmarły dojechał. Nie wiem dlaczego zmarły zgłosił się mi się do pracy fizycznej, może chciał, nie było go w pracy może dwa miesiące.” Ten sam świadek twierdził, że on jako majster nie jest zobowiązany jako brygadzysta u pozwanego do pracy fizycznej, że do jego obowiązków należy planowanie, zarządzanie ludźmi, zamawianie materiałów. Odnośnie dowodu z opinii biegłej z zakresu medycyny Wskazać należy, iż dowód ten podlega ocenie Sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 kpc, na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Biorąc pod uwagę przedstawione kryteria należy stwierdzić, że sporządzona przez dr. n. med. J. S. (1) opinia, była w pełni przydatny dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Biegła sporządziła swoją opinię po gruntownej analizie akt sprawy, uwzględniając całą dostępną dokumentację lekarską. Wnioski opinii omówiła szeroko, fachowo, formułując je została w sposób jasny i precyzyjny, a końcowe stanowisko zostało szczegółowo, przekonująco i logicznie uzasadnione. Biegła jest doświadczonym specjalistą z dziedziny kardiologii, na co wskazuje posiadany przez nią tytuł naukowy. Sąd w całości podzielił wnioski i stanowisko biegłej zaprezentowane w treści sporządzonej przez nią opinii.

W świetle przedstawionych wyżej dowodów Sąd uznał, iż M. S. (1) bezpośrednio przed śmiercią wykazywał oznaki przemęczenia oraz był osobą cierpiącą z powodu nadmiernego stresu. M. S. (1) pracował na budowie (...) w G. po ok. 12 godzin dziennie, na dworze

Wszystkie powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, świadczą, iż zawał serca, który był bezpośrednią przyczyną zgonu M. S. (1) spowodowany był zewnętrzną przyczyną w postaci nadmiernego wysiłku fizycznego, który nie był dostosowanego stanu zdrowia oraz nadmierny stres związany z pracą.

Odnosnie zarzutu braku związku z pracą zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł M. S. (1) godzi się wskazać, iż w zakresie uprawnień do świadczeń na równi z wypadkiem przy pracy traktuje się - zgodnie z treścią art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej - wypadek, któremu uległ pracownik w czasie trwania podróży służbowej w okolicznościach innych niż wymienione w ust. 1 ustawy wypadkowej, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. Przepis art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej nie ustala szczególnej, samodzielnej ochrony pracownika wykonującego pracę w czasie podróży służbowej w rozumieniu prawa pracy, bowiem pracownik podlega wówczas ochronie na zasadach określonych w przepisie art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej. Istota ochrony pracownika na podstawie przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej sprowadza się do rozciągnięcia szczególnej ochrony ubezpieczeniowej w podróży służbowej na okoliczności należące do sfery prywatnych spraw pracownika.

Ochrony ubezpieczeniowej pracownika w czasie podróży służbowej nie przerywają okresy noclegów w miejscach jego zakwaterowania, jak tego chce pozwany. Przez cały czas wykonywania podróży służbowej, a więc do momentu powrotu do miejscowości stałego miejsca pracy lub miejscowości zamieszkania, pracownik nie wraca z pracy do domu, tylko do wskazanego przez pracodawcę lub samodzielnie wybranego miejsca (lub kolejnych miejsc) zakwaterowania, wobec czego jego zachowania po pracy pozostają nadal w związku z odbywaną podróżą służbową. Podczas noclegów spod ochrony ubezpieczeniowej wyłączone są jednak zachowania niedające się pogodzić z celem podróży służbowej, tzn. z potrzebą realizacji powierzonych pracownikowi zadań

W świetle powyższego należało uznać, iż śmierć M. S. (1) stanowiła wypadek zrównany w skutkach z wypadkiem przy pracy, albowiem jego zgon nastąpił w miejscu noclegu – hotelu pracowniczym w G., w którym zamieszkiwał M. S. (1) wraz z pozostałymi pracownikami pozwanego, w trakcie podróży służbowej. Bez znaczenia jest tutaj fakt, iż w aneksie do umowy o pracę, jako miejsce wykonywania pracy wskazano teren całego kraju. W ocenie Sądu M. S. (1), zamieszkując hotelu w G., gdzie nocleg zapewnił mu pracodawca pozostawał do dyspozycji swego pracodawcy, a jego pobyt tam pozostawał w związku z jego pracą zawodową.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na:

a) pominięciach istotnych faktów faktycznych, błędach i sprzecznościach w ustaleniach stanu faktycznego dotyczące rzeczywistego przebiegu pracy zmarłego i warunków jej wykonywania,

b) naruszenie – art.233 § 1 kpc polegające na braku wszechstronnego rozważenia i oceny przez Sąd I instancji całego zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym zeznań świadków i przedłożonych przez pozwanego dokumentów skutkiem czego doszło do wprowadzenia przez Sąd I instancji z materiału dowodowego sprawy błędnych i nielogicznych wniosków wyrażających się w bezpodstawnym przyjęciu i uznaniu, że zmarły pracownik wykonywał szczególnie ciężką pracę, że był stale narażony na ciężkie warunki pracy oraz , że z powodu pracy stale pracował w stresie,

c) art.233 § 1 kpcw związku z art.235§ 1 kpc poprzez oparcie wyroku na sprzecznych i nie ujawnionych dowodach z zeznań świadków: J. S. (2),W. S. (2) czy J. W. (1), przesłuchanych tylko w postępowaniu powypadkowym i przesłuchanych w Prokuraturze, a nie przesłuchanych przez Sad przeprowadzonych z naruszeniem zasady bezpośredniości, wyrażające się w zastąpieniu sprzecznych zeznań tych świadków, co do czasu zakończenia pracy w dniu 13.03,2017r. i przyjęciu, że w dniu 13,03,2017r. wszyscy pracowali do godz.19-tej mimo, że świadkowie ci podawali różne godziny faktycznego zakończenia pracy- że do 18-otej i że do godz.17-ej Sąd tej istotnej sprzecznej okoliczności nie wyjaśnił.,

d) art.233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka A. S. (2), jedynie tylko Dłatego, że jest to osoba bliska pozwanemu, chociaż zeznania tego świadka są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż „spękana skóra i pobrudzone ciemnym osadem ręce tego świadka” są rzekomym dowodem na ciężką pracę zmarłego jako majstra. Konsekwencją tego zarzutu jest wniosek dowodowy pozwanego opisany w ust.3 pkt 1 apelacji.

e) naruszenie – art.233 § 1 kpc w związku z art.278 kpc polegające na braku wszechstronnego rozważenia i oceny przez Sąd I instancji opinii biegłego kardiologa skutkiem czego wbrew treści i wnioskowi opinii biegłego Sąd wysunął z opinii błędne i sprzeczne z opinią wnioski,

f) art.224 § 1 i art.232 zd.2 kpc poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z innego biegłego, mimo, że w świetle ustalonych okoliczności faktycznych i treści opinii biegłego z dnia 16.04.2018r. – ta opinia nie udzieliła odpowiedzi na pytania Sądu, a konieczność przeprowadzenia nowego dowodu na tę okoliczność jest oczywista z punktu widzenia wyjaśnienia sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do nie rozpoznania istoty sprawy w zakresie przyczyn, które spowodowały lub miały wpływ na śmierć pracownika.,

g) naruszenia art.328 § 2 kpc – polegające na braku powołania i oceny w uzasadnieniu wszystkich istotnych faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, na braku jakiegokolwiek oceny Sądu zgodnych i konsekwentnych zeznań świadków i zeznań strony pozwanej w zakresie dotyczącym przedmiotu sprawy,

h) naruszenie prawa materialnego – art. 3 ust.1 i 2 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U. z 2015r.,poz.1242 z późn.zm.) polegające na błędnym uznaniu, że w dniu 14.03.2017r. miało miejsce jakiegokolwiek zdarzenie zrównane z wypadkiem przy pracy w wyniku którego śmierć poniósł M. S. (1), nadto na błędnym uznaniu, że śmierć M. S. (1) została wywołana nagłym zdarzeniem wywołanym przyczynami zewnętrznymi w związku z jego pracą w firmie pozwanego).

Pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W uzasadnieniu apelacji znalazło się rozwinięcie stawianych zarzutów.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona.

Stawiane w apelacji zarzuty musiały skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji w celu ponownego rozpoznania sprawy.

Powódka domagała się ustalenia, że zdarzenie w wyniku którego zmarł jej mąż było wypadkiem zrównanym w skutkach z wypadkiem przy pracy, jako że jej mąż przebywał w podróży służbowej.

Sąd Rejonowy mimo zarzutu pozwanego zawartego już w odpowiedzi na pozew, że zmarły M. S. (1) nie przebywał w podróży służbowej okoliczności tej nie zweryfikował. Zasadnicze ma więc ustalenie miejsca wykonywania pracy przez zmarłego M. S. (1). Przy czym wbrew twierdzeniu pozwanego (por. odpowiedź na pozew k.30 akt) miejscem pracy zmarłego zgodnie z zawartą umową o pracę nie był „obszar terytorium kraju”, a miejscowość (...).

Jednak z drugiej strony, jak wynika z przedłożonych dowodów, w tym również twierdzeń powódki, powód faktycznie pracował na budowach na terytorium kraju.

Pojawia się więc sprzeczność między treścią pisemnej umowy o pracę, a umową o pracę realizowaną w praktyce w zakresie miejsca świadczenia pracy.

Punktem wyjścia do analizy pojęcia podróży służbowej jest art. 77⁵ § 1 k.p. Według tego przepisu pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

Utrwalona na tle tego przepisu linia orzecnicza wskazuje, że podróż służbowa ma charakter wyjątkowy, incydentalny w procesie pracy pracownika, który podróż taką odbywa. Wykonywanie pracy poza siedzibą przedsiębiorstwa lub poza stałym miejscem pracy jest incydentem, a nie regułą. Na pewno zaś nie jest w podróży służbowej pracownik stale lub w znacznej mierze pracujący w terenie, w obszarze szerszym, niż jedno stałe miejsce świadczenia pracy lub siedziba pracodawcy. Może być też tak, że faktyczne miejsce świadczenia pracy okresowo się zmienia, ale w takim przypadku podróż do tego miejsca też nie ma charakteru podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p., a jest zwykłym dojazdem do pracy.

Dla zakwalifikowania podróży jako tej, do której odnosi się powołany przepis, koniecznym jest polecenie pracodawcy, które określa konkretne, jednostkowe zadanie służbowe oraz termin i miejsce jego realizacji. Dlatego też za podróż służbową nie można uznać stałego i regularnego wykonywania pracy w różnych miejscowościach, gdy wynika ono z samej umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., II UK 104/13, LEX nr 1380937). Nie jest bowiem wystarczające wykonywanie pracy poza siedzibą pracodawcy, by wyjazdy zakwalifikować jako podróż służbową. Wielu pracowników świadczy pracę poza siedzibą pracodawcy, gdyż przemieszczanie się należy do istoty wykonywanych przez nich obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2012 r., II UK 284/11, M.P.Pr. 2012/11/608-610).

Podzielając w całości pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 28 czerwca 2012 r. (II UK 284/11) przyjąć należy, iż podróż służbowa charakteryzuje się tym, że jest odbywana poza obszar miejscowości, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałe miejsce pracy pracownika, na polecenie pracodawcy, w celu wykonania określonego przez pracodawcę zadania oraz jest ograniczona zakładanym z góry terminem. Wszystkie te cechy muszą wystąpić łącznie (por. wyrok SN z 22.02.2008 r., I PK 208/07, OSNP Nr 11-12/2009, poz. 134).

W związku z tym pracownicy, których praca z istoty polega na przemieszczaniu się na pewnym obszarze, nie odbywają podróży służbowych (por. wyrok SN z 30.9.1976 r., I PR 115/76 z glosami M. Sobczak-Kaweckiej, OSPiKA Nr 2/1978, poz. 19 i J. Tyszki, Nowe Prawo Nr 4/1977, s. 586).

Ze względu na przedmiot podróży służbowej istotne jest to, że pracownik ma wykonać czynności pracownicze wyznaczone do zrealizowania w poleceniu pracodawcy, które nie powinny należeć do zwykłych, umówionych czynności pracowniczych (uchwała (7) SN z 19.11.2008 r., II PZP 11/08, OSNP Nr 13-14/2009, poz. 166, wyrok SN z 4.3.2009 r., II PK 210/08, OSNP Nr 19-20/2010, poz. 233). Nie jest podróżą służbową udanie się pracownika niemobilnego poza siedzibę pracodawcy w celu wykonywania zwykłych czynności pracowniczych (por. wyrok SN z 4.7.1978 r., I PR 45/78, OSNCP Nr 1/1979, poz. 16 z glosą A. Kijowskiego, Nowe Prawo Nr 11/1979, s. 162; wyrok SN z 16.9.2009 r., I UK 105/09, OSNP Nr 9-10/2011, poz. 131; uchwała SN z 18.3.1998 r., III ZP 20/97, OSNAPiUS Nr 21/1998, poz. 619; uchwała SN z 15.8.1980 r., I PZP 23/80, OSNCP Nr 2-3/1981, poz. 26, wyrok SN z 20.2.2007 r., II PK 165/06, OSNP Nr 7-8/2008, poz. 97).

Zauważyć trzeba, że „spełnienie wymagania przewidzianego w art. 29 § 1 pkt 2 k.p., może polegać na wskazaniu stałego miejsca pracy, na wskazaniu obok stałego miejsca pracy także niestałego miejsca (miejsc) wykonywania pracy bądź na wskazaniu niestałych (zmiennych) miejsc pracy w dostateczny wszakże sposób określonych. Należy przyjąć, że istotą tak zwanego „ruchomego” (zmiennego) miejsca pracy, odróżniającą go od obszarowego miejsca pracy, jest jego punktowość, z tym jednak, że punkt ten może być zmieniany. Zakres możliwych zmian w tym względzie - w uzgodnionych granicach - musi być determinowany rodzajem pracy świadczonej przez pracownika oraz naturą

działalności prowadzonej przez pracodawcę i związaną z nią rzeczywistą potrzebą gospodarczą. Ruchome (zmiennie) miejsce pracy może na przykład zostać określone wówczas, gdy pracodawca prowadzi budowy lub podobnego rodzaju działalność. Jeżeli ruchome miejsce pracy zostało właściwie określone w umowie, to stałymi miejscami pracy w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p., będą wówczas poszczególne, konkretne miejsca, do których (w granicach umowy o pracę i ramach określonego w niej ruchomego miejsca pracy) pracownik zostaje skierowany w celu stałego świadczenia, umówionego rodzaju pracy. Pracownik taki będzie w podróży służbowej, gdy otrzyma krótkotrwale zadanie wykonania pracy poza takim stałym miejscem pracy, a także w czasie dojazdu do tego miejsca i powrotu z niego.

Pracownik przedsiębiorstwa budowlanego realizującego inwestycje w różnych miejscowościach może mieć w umowie o pracę określone miejsce wykonywania pracy (art. 29 § 1 pkt 2 k.p.) jako miejsce, gdzie jego pracodawca prowadzi budowy lub innego rodzaju stałe prace, ewentualnie ze wskazaniem, na jakim obszarze geograficznym. Stałym miejscem pracy takiego pracownika w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p., jest wówczas każdorazowo to miejsce - w granicach określonych w umowie o pracę - w którym pracownik przez dłuższy czas, stale, systematycznie świadczy pracę (miejsce budowy realizowanej przez pracodawcę)” – (por. wyrok WSA w Gdańsku z dnia 17 stycznia 2018 r., I SA/Gd 941/17, LEX nr 2442832).

Takie ustalenia, co do miejsca świadczenia pracy są niezbędne w celu oceny zasadności żądań powódki, czy zdarzenie w wyniku którego zmarł M. S. (1) może być kwalifikowane w kategoriach wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy.

Niezależnie od powyższego ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny nie daje podstaw do stwierdzenia, że śmierć M. S. (1) została wywołana przyczyną mającą cechy nagłości.

Sąd Rejonowy przyjmuje, że przyczyną zdarzenia było przemęczenie pracą zmarłego, pracą wykonywaną w ciągłym stresie. Sąd Rejonowy wskazuje przy tym na wnioski wypływające z opinii biegłego lekarza sądowego.

O ile można i należy zgodzić się z twierdzeniami Sądu Rejonowego co do jakości opinii biegłego lekarza sądowego, to wnioski zawarte w tej opinii w żadnym razie nie uzasadniają wniosków Sądu.

Biegły lekarz w swojej opinii stwierdza, że **wcześniejszy brak rozpoznania choroby serca i brak leczenia w tym kierunku ze zrozumiałych powodów nie mógł spowodować określonych zaleceń**, czy też przeciwwskazań do wykonywania pracy (czynności określonego rodzaju, które mogłyby spowodować pogorszenie się stanu zdrowia opiniowanego M. S. (1) w tej sferze. **M. S. (1) miał odpowiedni czas na rekonwalescencję po chorobie w czasie zwolnienia lekarskiego i następnie urlopu.**

W tej sytuacji jego powrót do pracy wydawał się uzasadniony. Charakter pracy zmarłego jak już wcześniej opisano od wielu lat nie był dostosowany do jego stanu zdrowia, **ale nie to stało się prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną jego śmierci.**

Wieloletnie silne dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa również nie wpłynęły na decyzję o zmianie pracy. **Zgon nie nastąpił w trakcie wykonywania pracy, podczas nadmiernego wysiłku fizycznego tylko w czasie wypoczynku. Stwierdzone w trakcie sekcji zmiany w sercu wykazały jednak, że zdarzenie to mogło wystąpić w każdej sytuacji.** W przypadku przerośniętego mięśnia sercowego może dojść do niewspółmierności unaczynienia wieńcowego w stosunku do zwiększonej powierzchni serca a wtedy nawet średnio zaawansowane zmiany miażdżycowe w tętnicach wieńcowych mogą doprowadzić do zawału serca. Przemęczenie i stres są dodatkowymi czynnikami obciążającymi chorego. Poza wymaganiami i stosunkami panującymi w pracy nie można wykluczyć, że przyczyną przewlekłego stresu mogła być narzucająca się w tej sytuacji decyzja o ewentualnym przekwalifikowaniu.

M. S. (1) nie był świadomy choroby serca i w związku z tym nie mógł wymagać od pracodawcy zmiany charakteru pracy z tego właśnie powodu. Na pewno takim powodem mogły być natomiast dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa na które skarżał się od wielu lat. Biegła również wyraźnie napisała, że przemęczenie i stres są tylko dodatkowymi czynnikami obciążającymi chorego, a jako główną przyczynę stresu zmarłego wskazała” przyczyną przewlekłego stresu

miała być narzucająca się w tej sytuacji decyzja o ewentualnym przekwalifikowaniu” .Stwierdzone w trakcie sekcji zmiany w sercu wykazały jednak, że zdarzenie to mogło wystąpić w każdej sytuacji.

Ostry zawał serca i w konsekwencji niewydolność krążeniowo-oddechowa mogła być wynikiem toczącej się choroby serca, która wystąpiła ze względu na czynniki ryzyka dotyczące bezpośrednio pozwanego, przy czym w czasie bezpośrednio poprzedzającym zgon ciśnienie tętnicze było u M. S. (1) prawidłowe, a nawet niskie hipercholesterolemia niewielka – co wynikało z lipidogramu z hospitalizacji , a głównym czynnikiem ryzyka było narażenie na stres.

Biegła wskazała, że zgłaszane przez M. S. (1) zmęczenie i osłabienie mogła wynikać z choroby serca, ale również z nadczynności tarczycy co biegła wywodzi z faktu stwierdzenia u zmarłego gruczolaka przysadki.

Analizując treść opinii biegłego lekarza sądowego należał tym bardziej dojść do wniosku, że opinia ta powinna być punktem wyjścia do dalszego postępowania dowodowego w sprawie, w zakresie przyczyn śmierci M. S. (1).

Sąd Rejonowy wskazuje na przyczynę zdarzenia przemęczenie pracą i stres w okresie po powrocie zmarłego do pracy, po długotrwałym zwolnieniu lekarskim, a następnie po wykorzystaniu urlopu wypoczynkowego wskazuje więc na pewien proces rozciągnięty w czasie

Tymczasem powstanie skutku spowodowanego nie jednorazowym, lecz długotrwałym działaniem zaprzecza nagłości zdarzenia. Skutek zdarzenia nie może być oderwany od przyczyny prowadzącej do jego wywołania, co wyraźnie eksponuje przepis ustawy wypadkowej wskazujący, że nagłość zdarzenia musi być wywołana przyczyna zewnętrzną, która nie może przejawiać się w postaci powolnego rozwoju lub kumulowania się objawów chorobowych, prowadzących do skutku w postaci nagłego ujawnienia się incydentu chorobowego. Zdarzenie bywa nagłe, gdy powstało wskutek działania przyczyn zewnętrznej w ciągu krótkiego czasu.

Ustawa nie definiuje przesłanki „przyczyna zewnętrzna”. Niedookreślony charakter wyrażenia „przyczyna zewnętrzna” wywołał w praktyce wiele wątpliwości, w szczególności sprzeciw budziło wąskie ujmowanie tego pojęcia ograniczające się do utożsamiania przyczyny zewnętrznej z działaniem sił przyrody, ruchem maszyn i urządzeń, działaniem innego pracownika. W orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym utrwalony jest pogląd, że cecha ta nie może być rozumiana dosłownie. Przyjmuje się, że zewnętrzną przyczyną wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego pracownika, mogący- w konkretnych warunkach- wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika– nawet dotkniętego już wewnętrznym schorzeniem samoistnym. Wystarczy, by do zespołu przyczyn rozstrzygających o szkodliwym skutku należała również przyczyna zewnętrzna, bez której wypadek nie nastąpiłby. Do uznania wypadku przy pracy wystarczy więc, że jej działanie miało choćby tylko pośredni skutek

(por.m.in.wyrok SN z 29.11.1990r.sygn.II PR 52/90, wyrok SN z 6.01.2000r. II UKN 291/99, wyrok SN z 24.10.1978r III URN 26/78, wyrok z 21.05.1997r.III UKN 130/97.

Na te zasady wskazuje wprawdzie Sąd Rejonowy w motywach zaskarżonego wyroku jednak nie przenosi ich do oceny zdarzenia będącego przedmiotem sporu.

Sąd Rejonowy pominął w swoich zważaniach okoliczności długotrwałej nieobecności zmarłego w pracy spowodowanej chorobą, a następnie urlopem wypoczynkowym.

Sąd Rejonowy pominął również okoliczności związane ze stanem zdrowia zmarłego, który szczegółowo został opisany w opinii biegłego.

W końcu wątpliwości również budzą stwierdzenia Sądu Rejonowego co do 12 godzinnego czasu pracy na budowie w okresie poprzedzającym bezpośrednio zdarzenie. O godzinie 19 –tej na początku marca jest już zbyt ciemno na wykonywanie pracy na zewnątrz , bez dodatkowego oświetlenia. Nie wydaje się być również uzasadnione stwierdzenie Sądu Rejonowego co do trudności i nadmiernego wysiłku przy wykonywaniu pracy wyłącznie na podstawie oceny stanu rąk świadka A. S. (2) szczególnie jak weźmie się pod uwagę rodzaj sportu przez niego uprawiany. W końcu

istotnym jest przede wszystkim ilość i rodzaj świadczonej przez zmarłego pracy w okresach poprzedzających zdarzenie i związek przyczynowy między tą pracą, a skutkiem przy uwzględnieniu zasad dotyczących nagłości

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności wskazują, że nie rozpoznano istoty sprawy, co skutkowało uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Biorąc pod uwagę powyższe na podstawie art.386 § 4 kpc orzeczono jak w wyroku.

SSO Robert Macholak SSO Bogusław Łój SSO Rafał Skrzypczak